

Urlop - jeszcze na starych zasadach

Data publikacji: 14.03.2011 7:30

□

Skrętnie oszczędzaliśmy swój urlop z 2010 roku, a teraz szef informuje nas, że musimy te dni wykorzystać w pierwszym kwartale 2011 roku. Za oknem szaro, zimno i nieprzyjemnie, kto chciałby wtedy „urlopować”? Czy istnieją sposoby na to, by zaległy urlop móc wykorzystać później niż do 31 marca?

Na szczęście szykują się zmiany. Ministerstwo Gospodarki zaproponowało wydłużenie terminu na wykorzystanie zaległych urlopów z poprzedniego roku do 31 lipca roku następnego. Koniec więc z przymusowym wypoczynkiem. W tym roku Kowalski po raz ostatni będzie musiał wykorzystać wolne dni do końca marca.

Ministerstwo zakłada, że na zmianach oprócz pracodawców skorzystają także pracownicy. W jaki sposób? - przede wszystkim Kowalski będzie miał więcej czasu na wykorzystanie zaległych dni wolnych, a urlopową „labę” będzie mógł wykorzystać w najbardziej pożądanym czasie, czyli w okresie letnim. Pracodawcy będą mieć aż 7 miesięcy na udzielenie zaległego urlopu wypoczynkowego.

- *Uważam, że to dobra wiadomość* – podkreśla Iwona Jaworska z Cieszyna – ***z zaległego urlopu będę mogła skorzystać w okresie wiosny i lata, czyli wtedy kiedy pogoda raczej sprzyja i dzieci mają wolne. Szkoda tylko, że na te zmiany trzeba jeszcze poczekać i w tym roku urlopy udzielane będą na starych zasadach. Zaległy urlop podobnie, jak poprzednie wykorzystam na nadrobienie zaległości domowych, czyli mycie okien, sprzątanie, malowanie, a jak wystarczy czasu, może uda się również chwilę odpocząć.***

BsK